

## L I S T   O T W A R T Y

do członków związków zawodowych, działaczy samorządu pracowniczego i członków Rad Pracowniczych, do ludzi i środowisk lewicy

Dalsze rządy prawicy - reprezentującej interesy starej i nowej nomenklatury, wielkich i małych spekulantów - działającej pod dyktando Międzynarodowego Funduszu Walutowego

o z n a c z a j ą :

1. Nieuchronność pogłębienia kryzysu bez żadnych perspektyw na jakąkolwiek poprawę. Sami rządzący przyznają, że jak "dobrze pójdzie", poziom produkcji z 1987 r. osiągniemy w 1995 r., a poziom życia z 1978 dopiero ok. 2005 roku! Nic jednak nie wskazuje, że "dobrze pójdzie" - raczej, że będzie jeszcze gorzej.

Na nieuchronność pogłębienia kryzysu składają się m.in.:

- wymuszanie bankructw przedsiębiorstw państwowych stanowiących zdecydowaną większość gospodarki narodowej, a przez to wywoływanie ogólnego, głębokiego kryzysu. Działania te mają na celu przyspieszenie wyłączeniowo-ziłodziejkiej prywatyzacji. Spowoduje to wyrzucanie milionów pracowników na bruk, obniżanie efektywności wykorzystania i samej wielkości mocy produkcyjnych, niszczenie środowiska naturalnego itp.;
- poprzez drożyznianie podwyżki cen spychanie większości ludzi pracy w ubóstwo, smerytów i rencistów wręcz w nędzę - a wszystko to w imię obłudnej "stabilizacji gospodarki" wymuszanej przez MFV dla zabezpieczenia interesów zachodnich kapitałów /przede wszystkim obsługi i spłat zadłużenia zagranicznego, utrzymywania zawyżonego kursu dolara, forsowania mocno nieopłacalnego eksportu, przekształcania Polski w neokolonialny rynek zbytu i rezerwar taniej siły roboczej/;
- skazywania coraz znaczących odłamów świata pracy na status nędzarzy żyjących z głodowych zasiłków i charytatywnych zupek - w celu "dyscyplinowania" i "potanienia" siły roboczej /zagrożony utratą pracy będzie potulny - bezrobotny przyjmie każde zajęcie... z rolą łamistrójka włączenie biegunów bogactwa i ubóstwa, wynikiem zaś marnowanie potencjału siły roboczej, zwiększenie bariery popytu pogłębiającej kryzys i wtórnie odkręcającej kurek z inflacją... Już dziś widać narastające w wyniku tej polityki głębokie niezadowolenie i rosnący opór społeczeństwa. Ołatego prawica widzi

2. K o n i e c z n o ś ć   w p r o w a d z e n i a   d y k t a t u r y .

Tym razem, po nie tak dawnej dyktaturze poststalinowskiej biurokracji - nowej dyktatury autorytarnego skrzydła prawicy. Prawica uważa, że przy pomocy "rządów silnej ręki" da się utrzymać w ryzach świat pracy, tylko w ten sposób można będzie zdusić wybuchy społeczne. To właśnie złoży się na konieczność wprowadzenia dyktatury! Jej głównymi celami są:

- paraliżowanie i rozbijanie związków zawodowych - tak z zewnątrz przez władzę i administrację państwową /także organizacje pracodawców/, jak i od wewnątrz, przez ugodową lub wręcz zdradziecko-prorządową biurokrację związkową - oczywiście pod obłudnymi i zgranymi hasłami "jedności narodowej" wyzykiwanych z wyższościami;
- ograniczenie i faktyczne eliminowanie prawa do strajku /poprzez lokauty, szantażowanie bankructwem firmy i "przekształceniami własnościowymi", posługiwanie się łamietrajkami, policją, sądami itp./ oraz likwidowanie wszelkich form reprezentacji pracowników w zakresie kontroli nad zakładami

/ustawa o prywatyzacji już ruguje z przedsiębiorstw Rady Pracownicze z chwilą przekształcenia w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa/ - wszystko to w imię "spokojnego robienia interesów" i zapewnienia "pełni praw" właścicielom;

- sprawowanie władzy ze pomocą dekretów i specjalnych uprawnień dla rządu, parlament uległy władzy wykonawczej w strachu przed "ulicą"; jawny monopol władzy w prasie i środkach powszechnej informacji; listy "warcholów" w zakładach pracy i pośredniakach - wreszcie pałki i skoty /jak pod Mławą i w Warszawie podczas protestów rolników/ oraz stany wyjątkowe - i znów wszystko w imię "dobra ogółu", "majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej" i "polskiej racji stanu"!

D l a t e g o t e ż :

3. O s t r z e g a m y, że rządy prawicy równają się katastrofalnemu kryzysowi i nowej dyktaturze!

Wybory prezydenckie, które miały wykazać jedność społeczeństwa skupionego wokół "jedynego, słusznego, demokratycznego programu wprowadzenia kapitalizmu" ujawniły słabość skłóconych elit rządzących wobec oporu mas. Ten opór ostatecznie zadał kłam możliwości demokratycznego wprowadzenia kapitalizmu.

4. U w a ż a m y, że jedyne, co może powstrzymać bądź pokonać prokapitalistyczne siły kryzysu i dyktatury to s i ł a z w i ą z k o w o - p o l i t y c z n e j o r g a n i z a c j i s w i a t a p r a c y, jego odporność na manipulacje i zdolność do mobilizacji strajkowej, do solidarności załóg, branż, zakładów.

5. U j m u j e m y n a d c h o d z ą c ą p e r s p e k t y w ę w dwóch wariantach: dyktatura - kapitalizm - kryzys albo przejęcie przez pracowników kontroli nad zakładami pracy, nad produkcją, kooperacją, zbytem, skupem, handlem i zaopatrzeniem przez oddolne, samorządowe organy ludzi pracy w mieście i na wsi, umożliwiające demokrację i realny wzrost poziomu życia społeczeństwa.

I to jest wybór stokroć ważniejszy niż niedawne wybory prezydenckie. Były one zabiegiem formalnym, o czym najlepiej świadczą s t r a j k i, w których przecież nie chodziło o prezydenturę pana X-a czy Y-ka. W istocie chodziło w nich o walkę przeciwko zmianom.

Nie powiodła się próba skanalizowania oporu społecznego poprzez wybory. Rośnie fala strajków, powstają grupy i komitety strajkowe, łączą się w komitety międzyzakładowe i międzyzwiązkowe... Powstaje nowa struktura oddolnej organizacji robotniczej. Zgłaszamy p e ł n e p o p a r c i e d l a t y c h d z i a ł a ñ i d e k l a r u j e m y g o t o w o ś ć p o m o c y w m i a r ę n a s z y c h s i ł i m o ż l i w o ś c i.

Warszawa, 9 grudnia 1990 r.

P o d p i s y :

U c z e s t n i c y s p o t k a n i a "N a l e w o o d P P S" o r a z  
R u c h "W o l n o ś ć i P o k ó j"  
M i ę d z y m i a s t ó w k a A n a r c h i s t y -  
c z n a  
M i ę d z y n a r o d o w a L i g a L u d z i  
P r a c y /LIT/ - IV M i ę d z y n a r o d ó w k a  
G r u p a S a m o r z ą d n o ś c i R o b o t -  
n i c z e j